

Od zawsze miałem wrażenie, że ścierają się we mnie dwie sprzeczne osobliwości, nienawiść z litością, łagodność z zaciętością. Teraz, błagając o przebaczenie, objawiają mi wszystko, co straciłem, tak boleśnie niewyraźnie. Pamięć nie sługa, serce nie sługa... Puszczam jego nadgarstek, odsuwam ostrze od szyi. Mięśnie ogarnia błoga słabość, spada na ziemię z metalicznym dźwiękiem. Żal rozlewa się w piersiach, w gardle i na języku, gorzkim ciężarem; w rytmie przyśpieszonego tętna wybija rytm: przegrałem, przegrałem, znów przegrałem...

Nienawiść dławi i schładza, zniewala uciskiem złości.

Szarpie mnie, chcąc ocucić. Dłonie ma ciepłe, nienaturalnie gładkie nitrylowym profesjonalizmem.

- Spójrz na mnie. Spójrz!

Otwieram oczy. Spoglądam. Znowu. Zaplątany w koszmarze. Wzrok przeszywa bolesna, przenikliwa jasność.

Białe okna. Białe ściany. Wszędzie biel i miękkość.

-Nie rozumiem, co się z nim dzieje. Jak mogę mu pomóc? Tak nagle się zmienił. Widzi i słyszy rzeczy, których nikt inny nie jest w stanie...

-To, co pani opisuje, jest symptomatyczne. Poprzednie badania również potwierdzają nasze obawy...

Tak wsłuchany w naiwny dialog Heroizmu z Konformizmem, notowałem w pamięci najważniejsze spostrzeżenia, nie mając nawet pióra, którym mógłbym siać spustoszenie, w idealnie pustym, miękkim pokoju. Noc. Przed oczami cała prawda, nieograniczona horyzontem tego przekłętego miejsca. Miejsca, w którym wszystko wydaje się białe. Biegając przed szeregiem, możesz zapomnieć spojrzeć pod nogi i stracić wszystkie zęby. Gdybym wiedział... Uczyniłbym to samo. Podpisano. **Idealista**.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

desert rose, dodano 23.10.2015 14:15

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.